

17 kolejka rundy jesiennej 19.11.1995 r.



ZAGŁĘBIE LUBIN



WIDZEW ŁÓDŹ



*150. spotkanie na własnym
stadionie rozegrali piłkarze Zag-
łębia z Siarką (3 : 2). Lubinianie
wygrali u siebie 75 meczów ,
44 spotkania zakończyły się
podziałem punktów.
Bramki 211 : 125.*

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
SPONSOREM ZAGŁĘBIA LUBIN



DO ZOBACZENIA W MARCU 1996 r. !

Zapraszam do wspólnego obejrzenia meczu, który zapowiada się jako szlagier na finiszu ligi - zarazem jest to mecz poprzedzający trzymiesięczne rozstanie z ekstraklasą. Zobaczymy się podczas wiosennej inauguracji ligi - będzie to także szlagierowa potyczka, prawdziwie królewskie otwarcie wiosny - mecz naszej jedenastki z Legią Warszawa.

Korzystając z możliwości chciałbym podziękować wielu osobom, które były razem z Zagłębiem podczas jesiennej rundy. Dziękuję piłkarzom i kadrze szkoleniowej za to, iż nie ustawali w wysiłkach, by mimo wszystko wyniki Zagłębia były jak najlepsze. Wiem, że z jesiennych rezultatów nie jesteśmy

zadowoleni, zwłaszcza po tym co serwowano nam wiosną. Ale na taki stan rzeczy złożyło się kilka ważkich spraw. Mam nadzieję, że zgodnie z zapowiedziami samych piłkarzy - wiosna ad. 1996 ponownie należeć będzie do Lubina.

Dziękuję Wam drodzy Kibice, za to, że w najtrudniejszych chwilach nie odwróciliście się plecami od klubu i zawodników. Dziękuję Wam, że towarzyszyliście drużynie w dalekich wyjazdach - nawet na stadionie słynnego Milanu. I za to, że nigdy nie daliście powodu do określania siebie mianem stadionowych chuliganów. Mam nadzieję, że jesień tego roku należała do kibiców Zagłębia.

Dziękuję władzom wojewódzkim, władzom samorządowym i przede wszystkim władzom KGHM "Polska Miedź" S.A. za okazywaną nam pomoc i zrozumienie. Dziękuję społecznym działaczom klubu, pracownikom klubu i sekcji piłki nożnej za wkład w rozwój właśnie tej dyscypliny sportu. Dziękuję dyrekcji klubu i całemu zarządowi za nieustające wysiłki w kierunku czynienia z Zagłębiem klubu w pełni profesjonalnego.

Dziękuję dziennikarzom, że okazywali klubowi wiele serdeczności i dobrze służyli idei promocji klubu.

DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM PRZYJACIOLOM ZAGŁĘBIA !

Mam nadzieję, że wiosną wspólnie cieszyć się będziemy z licznych sukcesów!

Prezes MKS Zagłębie Lubin

Prezes Klubu

Tadeusz Szela

Zarząd Klubu Sportowego „Zagłębie” Lubin

TADEUSZ SZELA
JAN BYLCZYŃSKI
RYSZARD JANECZEK
ANDRZEJ KRUG
WALDEMAR JASTRZĘBSKI
MARIAN MARKOWSKI
PIOTR ROJEK
KRZYSZTOF TARKA
MIECZYSLAW KULCZYCKI

- prezes
- wiceprezes ds. organizacyjno-finansowych
- wiceprezes ds. sportu i marketingu
- sekretarz zarządu
- członek zarządu
- członek zarządu
- członek zarządu
- członek zarządu
- członek zarządu

Dyrekcja klubu

ZENON HOŁÓWKO
ANDRZEJ KRUG
ZBIGNIEW KOZŁOWSKI

- dyrektor klubu
- z-ca dyrektora
- główny księgowy

Komisja Rewizyjna

JANUSZ MASTALSKI - przewodniczący

KTO ZATRZYMA KONIARKA (16 GOLI)

Marek Koniarek

PRZEBIEG KARIERY: Bardzo dużo tego było... Zaczynałem w Instal Dąbrówka Mała, klubie klasy okręgowej. Potem była Siemianowiczanka i Szombierki. W końcu trafiłem do GKS Katowice, skąd wyjechałem do Rot Weiss Essen. Po powrocie do kraju grałem kolejno w Zagłębiu i Widzewie, potem w Austrii, konkretnie w Wiener SV i St. Poelten. Teraz ponownie gram w Widzewie.

DATA URODZENIA: 29.05.1962

WZROST: 178 cm

WAGA: 73 kg

ROZMIAR BUTA: 42

ROZMIAR KOŁNIERZYKA: 40

POSIADANY SAMOCHÓD: BMW.

PIŁKARSKIE ATUTY: czasami piłka się ode mnie przypadkowo odbije... A poważnie? Doświadczenie i instynkt strzelecki. Bez tego na pewno nie byłbym tak skutecznym zawodnikiem.

PIŁKARSKIE MANKAMENTY: na pewno gra obronna. Nigdy nie lubiłem działań defensywnych i zawsze miałem kłopoty z wywiązaniem się z nich. Poza tym stale mogę mieć pretensje do swojej skuteczności. Zbyt dużo sytuacji nadal marnuję.

CZŁOWIEK, KTÓREMU CHCIAŁBY PAN POWIEDZIEĆ "DZIĘKUJĘ": przede wszystkim ojcu, który wprowadził mnie do piłki. Przy nim stawiałem pierwsze kroki, dzięki niemu połączyłem piłkarskiego bakcyła. Za to mu dziękuję.

CZŁOWIEK, KTÓRY SZCZEGÓLNIC "ZALAŻŁ" PANU ZA SKÓRĘ: jest taki jeden trener, z którym nie mogłem dojść do porozumienia. Wyznam jednak zasadę, że piłkarz nie powinien głośno krytykować trenerów, szczególnie kiedy są to ludzie starsi i zasłużeni.

NAJWIĘKSZE SUKCESY: Puchar Polski zdobyty z GKS Katowice. Wygraliśmy z Górnikiem w 1986 roku na Stadionie Śląskim, na meczu było prawie 50 tysięcy ludzi. Nigdy nie byłem niestety, mistrzem kraju. Indywidualnie też nie zostałem "Królem strzelców". Kiedy dwa lata temu była taka szansa, ostatnia kolejka "cudów" odebrała mi tytuł.

NAJWIĘKSZA PORAŻKA: przed laty w mało przyjemnych okolicznościach pożegnałem się z kadrą. Nie byłem bez winy, ale zrobiono ze mnie w pewnym sensie "kozła ofiarnego". Poza tym trudno będzie zapomnieć przegraną 0-9 z Eintrachtem Frankfurt w Pucharze UEFA.

OBAWY: o formę się nie boję. Powinna być jeszcze długo. Jak każdy obawiam się natomiast kontuzji. W piłce jest to loteria, może dotknąć nawet juniora. Ja na brak szczęścia nie narzekam, tak więc, odpukać...

WIDZEW ŁÓDŹ



ROK ZAŁOŻENIA: 1910

NAJWIĘKSZE SUKCESY: mistrz Polski 1981, 1982, wicemistrz 1977, 1979, 1980, 1983, 1984, 1995, zdobywca Pucharu Polski 1985, półfinalista PEMK 1983.

BOISKO: dojazd z dworca Łódź Kaliska linią "S" lub tramwajami 10 i 25. Oświetlenie 1600 luxów. Rozmiary 106x70.

TRENER: Franciszek SMUDA

W PIĘCIU POPRZEDNICH SEZONACH NAJLEPSI STRZELCY

89/90 XV 30 17 22-39 J. Bayer - 9

91/92 III 34 43 48-28 Kosowski - 9

92/93 V 34 43 60-42 Koniarek - 23

93/94 VI 34 39 45-33 Koniarek - 7

94/95 II 34 45 48-25 R. Kowalczyk - 10

DEBIUT: 14 marca 1948 z Lechem Poznań 4-3 (2-2) w Łodzi.

NAJWIĘCEJ PUNKTÓW: 45 w 34 meczach (94/95).

NAJMNIEJ PUNKTÓW: 13 w 26 meczach (1948).

NAJWIĘCEJ BRAMEK: 60 w 34 meczach (92/93).

NAJMNIEJ BRAMEK: 22 w 30 meczach (89/90)

NAJWYŻSZE ZWYCIĘSTWO: 7-0 (2-0) z Cracovią w Łodzi (1983).

NAJDOTKLIWSZA PORAŻKA: 1-13 (0-5) z Ruchem w Chorzowie (1948).

LATA GRY W EKSTRAKLASIE: 20 - 1948, 75/76 - 89/90, 91/92 - nadal.

FRANCISZEK SMUDA

Urodził się 22 czerwca 1949 roku w Lubonii koło Wodzisławia Śląskiego. Karierę piłkarską rozpoczął w Odrze Wodzisław, z której trafił do Stali Mielec (60-79), skąd przeszedł do Piasta Gliwice. Tu nabawił się kontuzji, która pod znakiem zapytania postawiła dalszą jego karierę. Wyjechał do USA (1973), wyleczył kontuzję i powrócił do piłki w polonijnym klubie Wisła Garfield. Szybko trafił do zawodowego klubu Hatford. Po sparingu tej drużyny z reprezentacją Polski, która przyjechała do USA na tournée po MŚ w 1974 roku, otrzymał propozycję gry w Legii Warszawa i skorzystał z niej. Po powrocie do USA (1979) grał w Los Angeles Aztecs - drużynie Eltona Johna - z Surbierem, Cruyffem i Bestem. Po dwóch latach gry w Los Angeles menager zaproponował Smudzie grę w Kickerze Offenbach i tu w 1984 roku zakończył karierę.

Po ukończeniu szkoły trenerskiej w Kolonii prowadził: FVB Coburg, FC Herzogenaurach, ASV Forth, 2 lata pracował w Turcji z I-ligową drużyną Konyaspor Izmir. Potem wrócił do Niemiec i trenował FV Wendekstein, żeby w październiku 1993 roku pojawić się w Stali Mielec. Odszedł ze Stali w połowie kwietnia 1995, a na 8 kolejek przed końcem sezonu 94/95 został trenerem Widzewa.

WIDZEW ŁÓDŹ

BRAMKARZE

data ur.	cm/kg
Andrzej Woźniak	23.10.1965
Tomasz Muchiński	06.03.1966

OBRONCY

data ur.	cm/kg
Marek Bajor	10.01.1970
Marcin Boguś	11.07.1973
Daniel Bogusz	21.09.1974
Sławomir Gula	11.03.1972
Tomasz Łapiński	01.08.1969

ROZGRYWAJĄCY I NAPASTNICY

data ur.	cm/kg
Ryszard Czerwiec	28.02.1968
Bogdan Józwiak	17.07.1970
Radosław Kowalczyk	01.06.1973
Wojciech Małocha	26.01.1973
Paweł Miąszkiewicz	26.11.1971
Andrzej Michalczuk	03.11.1967
Marek Citko	27.03.1974
Bogdan Pikuta	12.08.1972
Rafał Siadaczka	21.02.1972
Piotr Szarpak	21.03.1971
Marek Koniarek	29.05.1962
Zbigniew Wyciszkiewicz	16.09.1969

poprzedni klub

ŁKS Łódź
Stal Kutno
Igloopol Dębica
wychowanek
Jagiellonia Białystok
wychowanek
Pogoń Łapy

Zagłębie Sosnowiec
Petrochemia Płock
wychowanek
Polonia Głubczyce
Petrochemia Płock
Chemik Bydgoszcz
Jagiellonia Białystok
Stal Stalowa Wola
Petrochemia Płock
Hutnik Kraków
St. Poelten
Odra Opole

PRZYBYLI: Koniarek - St. Poelten, Citko - Jagiellonia, Siadaczka i Miąszkiewicz - obaj Petrochemia

AKTUALNA TABELA

1. Legia (m, p)	16	41	43-14	13	2	1
2. Widzew	16	40	42-13	12	4	-
3. Lech	16	25	29-19	7	4	5
4. Hutnik	16	25	27-29	8	1	7
5. Amica (b)	16	24	18-16	7	3	6
6. Pogoń	16	23	17-19	7	2	7
7. Stomil	16	23	15-15	6	5	5
8. Stal	16	22	18-28	7	1	8
9. Katowice	16	22	17-17	6	4	6
10. ŁKS	16	21	20-23	6	3	7
11. Raków	16	21	16-18	6	3	7
12. Zagłębie	16	20	18-16	5	5	6
13. Górnik	16	20	22-25	5	5	6
14. Olimpia	16	20	19-26	6	2	8
15. Śląsk (b)	16	18	14-18	4	6	6
16. Sokół	16	16	18-26	4	4	8
17. Siarka (b)	16	12	13-28	2	6	8
18. Bełchatów (b)	16	8	13-29	2	2	12

DZISIAJ GRAJĄ

Stal M. - Śląsk
 Lech - Legia
 Zagłębie - Widzew
 Sokół/Tychy - Katowice
 Hutnik - Siarka
 Górnik - Stomil
 Pogoń - Bełchatów
 ŁKS Łódź - Amica
 Raków - Olimpia/Katowice

HISTORIA MECZÓW ZAGŁĘBIA Z WIDZEWE

Dzisiejsza potyczka jest 17 meczem obu zespołów w meczach o pierwszoligowe punkty. Do tej pory padały następujące wyniki, a na listę strzelców wpisywali się następujący zawodnicy:

1985/86

0:1 (Kajrys w 77 min.) i 0:1 (Jaworski w 50 min.)

1986/87

1:2 (Ptak w 68 oraz Wraga w 31 i Kajrys w 78 min.)

3:1 (Zejer w 35, Ptak w 44 i 84 min. oraz Myśliński w 19 min.)

1987/88

1:1 (Dyluś w 39 oraz Świątek w 60 min.)

1:0 (Ptak w 28 min.)

1989/90

1:0 (Godlewski w 90 min.)

1:0 (Kudyba w 84 min.)

1991/92

0:1 (Kosowski w 37 min.)

0:1 (Iwanicki w 89 min.)

1992/93

2:2 (Dyluś w 16 i Jasiński w 23 min. oraz Koniarek w 58 i 86 min.)

2:1 (Skowron w 76 i Goliasz w 82 oraz Wyciszkievicz w 26 min.)

1993/94

1:1 (Ptak w 8 min. oraz Czerwiec w 13 min.)

1:3 (Lewandowski w 56 min. oraz Szarpak w 7 i 33, Czerwiec w 21 min.)

1994/95

1:1 (Majak w 85 oraz Pikuta w 79 min.)

0:2 (Kowalczyk w 5 i 88 min)

BILANS POTYCZEK ZAGŁĘBIA I WIDZEWA:

5 wygranych - 4 remisy - 7 porażek

TABELA STRZELCÓW W POJEDYŃKACH MIĘDZY ZAGŁĘBIEM, A WIDZEWE

5 goli - Ptak (Zagłębie)

2 gole - Dyluś (Zagłębie) oraz: Koniarek, Kowalczyk, Kajrys, Czerwiec i Szarpak

1 gol - Skowron, Goliasz, Majak, Lewandowski, Jasiński, Godlewski, Kudyba i Zejer oraz: Jaworski, Kosowski, Myśliński, Wraga, Pikuta, Iwanicki, Świątek, Wyciszkievicz.

TAK BYŁO OSTATNIO...

Podczas ostatniej potyczki obu zespołów padł rezultat 1:1, a oba zespoły grały w następujących składach:

ZAGŁĘBIE:

Dreszer - Kałużny, Rogowskiej, Machaj - Górski, Nalepka, Swierad (67 Baziuk), Dziarmaga, Przerzywacz - Majak, Czajkowski (82 Lewandowski)

WIDZEW:

Woźniak - Bajor, Łapiński, Bogusz, - Szymkowiak, Wyciszkievicz, Czerwiec, Jaskot (77 Boguś), Michalczyk - Pikuta, Szarpak (60 Kowalczyk).

JESIEŃ '95

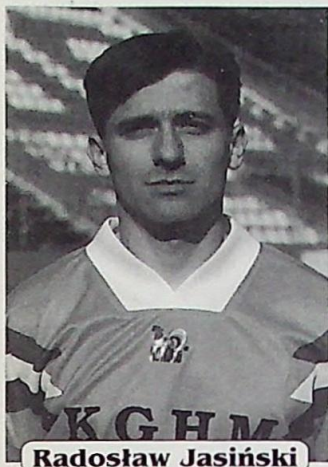
Zagłębie Lubin (u siebie):

Stal Mielec 5:1, Sokół Pniewy 0:0, Pogoń Szczecin 0:2, ŁKS 1:0, Olimpia Poznań 3:0, Stomil Olsztyn 0:0, Siarka 3:2.

Widzew (na wyjazdach):

Hutnik Kraków 4:1, Górnik Zabrze 1:1, Raków 1:0, Amica Wronki 2:0, GKS Bełchatów 4:1, GKS Katowice 4:1, Stal Mielec 2:1

Wiosna Zagłębia !



Radosław Jasiński mając 24 lata należy do najstarszych stażem piłkarzy Zagłębia Lubin. Na koncie ma setkę występów w ekstraklasowych bojach i niespełna dwadzieścia bramek w dorobku. Dla wielu to sporo, dla Jasińskiego zbyt mało by tak naprawdę zaistnieć w lidze. Co gorsze w ostatnich meczach piłkarze z Lubina nie mogli liczyć na pomoc popularnego "Rediego".

- Do tej pory mimo kilku ładnych lat grania w Lubinie, omijały mnie kontuzje i wszelkiego rodzaju zdrowotne perypetie. Ale szczęście opuściło mnie we Wronkach. Wszedłem w drugiej połowie, starałem się pomóc kolegom, starcie z rywalem i ból w nodze. Okazało się, że naciągnąłem mięsień. Konsekwencją była dwutygodniowa pauza. Potem wznowiłem treningi i byłem już bliski wyjścia na boisko kiedy odnowiła mi się

ta kontuzja. Jeździłem na badania USG do Poznania, okazało się, że popękały mi włókienka, powstały krwiaki i moja absencja potrwa jeszcze pewien czas. Stąd moja nieobecność w zespole do końca rundy.

Minione miesiące w życiu lub jak kto woli w karierze "Rediego" nie były ustane różami. O ile rok, dwa lata wstecz Jasiński regularnie wybiegał na murawę w podstawowym składzie, a jego sezonowa norma to osiem goli, to już w tak triumfalnym dla lubinian minionym sezonie Jasiński sporadycznie pojawiał się na boisku zdobywając tylko dwie bramki.

- Trudno mi jest odpowiedzieć na pytanie co się ze mną stało? Trenowałem normalnie, jak zawsze, nie unikałem ciężkiej pracy na zajęciach treningowych, mimo to nie znajdowałem uznania w oczach trenera. Kiedy w ubiegłym sezonie trener Wojno trzymał mnie na ławce rezerwowych i pojawiałem się na 10-15 minut to trudno dobrze się zaprezentować podczas meczu. Naprawdę nie wiem co było "grane". Blokada w psychice? Być może, moim wyjściem na boisko zaczynał towarzyszyć strach. Strach, że zepsuję akcję, oddam niecelny strzał i znowu będę "kozłem ofiarnym", proszę mi wierzyć, że dla każdego piłkarza taka sytuacja nie jest komfortowa...

Nic dziwnego, że latem Jasiński poważnie zastanawiał się nad zmianą barw klubowych. Zwłaszcza, że chęć pozyskania piłkarza wykazywał wrocławski Śląsk.

- Była to oferta dla mnie korzystna przede wszystkim dlatego, że była szansa na regularne granie, a tego mi zaczynało brakować. Działacze Zagłębia nie chcieli słyszeć o moim odejściu. Czy żałuję? Chyba nie... Po zmianie trenera w naszym klubie wszyscy są traktowani na równi i wyjściu na boisko decydują umiejętności, a nie to czy ktoś kogoś lubi czy nie. Treningi prowadzone przez Andrzeja Strejlaua to pod względem jakościowym istotne novum w mojej przygodzie z piłką. I chociaż po przyjeździe nowego szkoleniowca nie miałem abonamentu na miejsce w zespole, to nie miałem po raz pierwszy od dawna do nikogo pretensji, gdyż czułem, że forma jeszcze nie jest taka, by uprawniała mnie do wybiegnięcia w jedenastce. Ale teraz znowu widzę dla siebie perspektywę i widzę sens w ciężkiej pracy. Mam gwarancję, że po solidnie przepracowanej zimie i odzyskaniu skuteczności - będę grał, a nie grzał ławę. Coraz częściej pytany jestem czy Zagłębie może powtórzyć wiosnę z tego roku? Uważam, że przy zachowaniu obecnego stanu kadry, nie mówiąc o wzmocnieniach jest taka realna szansa.

ZAGŁĘBIE LUBIN

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.

Trener: Andrzej Strejlau

Rezerwowi:

12.
13.
14.
15.
16.

WIDZEW ŁÓDŹ

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.

Trener: Franciszek Smuda

Rezerwowi:

12.
13.
14.
15.
16.

KUPON KONTROLNY



ZAGŁĘBIE LUBIN - WIDZEW ŁÓDŹ

19.11.1995 r.



**BILET
SZKOLNY**

CENA:

1 ZŁ/ 10.000



MIĘDZYKLĄDOWY KLUB SPORTOWY „ZAGŁĘBIE”